



## Polska i Niemcy – różnice w podejściu do energetyki jądrowej

Bartosz Bieliszczuk

Polska i Niemcy prezentują odmienne podejście do energetyki jądrowej (EJ). W Polsce inwestycja w EJ ma być kluczowym projektem energetycznym wspierającym dekarbonizację. Niemcy podjęły decyzję o rezygnacji z EJ i przeprowadzeniu transformacji energetycznej bez udziału tego źródła energii. Niemieccy politycy aktywnie zabiegają, by inne kraje również odeszły od EJ, co odpowiada na antynuklearne nastroje społeczeństwa oraz stanowi element wsparcia interesów gospodarczych RFN. Nie zmienia się to po wyborach do Bundestagu, a wzrost znaczenia Zielonych może jedynie nasilić różnice między Polską a Niemcami.

Energetyka jądrowa odpowiada za ok. 25% produkcji energii elektrycznej w UE. Jest istotna z perspektywy polityki klimatycznej – [stanowi stabilne wsparcie dla odnawialnych źródeł energii \(OZE\)](#) i nie emituje gazów cieplarnianych. Może być także wykorzystywana do [produkcji wodoru](#), który pomoże zdekarbonizować niektóre branże przemysłu. Korzyści EJ dla polityki klimatycznej podkreśla m.in. Międzyrządowy Zespół ds. Zmian Klimatu ONZ opracowujący okresowe raporty dotyczące zmian klimatycznych.

Jednocześnie z EJ wiążą się istotne wyzwania i kontrowersje. Inwestycje w wielkoskalowe elektrownie jądrowe są czasowo- i kapitałochłonne. Nawet kraje dysponujące doświadczeniem w branży borykają się z opóźnieniami i wzrostem kosztów takich inwestycji. Problem stanowią także [protesty społeczne](#) wynikające z obaw o bezpieczeństwo zarówno elektrowni, jak i miejsc składowania odpadów (których przygotowanie jest również trudne i kosztowne). Organizacje ekologiczne argumentują też, że sama budowa takich elektrowni wiąże się z dużymi kosztami środowiskowymi. Częściowym rozwiązaniem tych problemów mają być [małe reaktory modułowe \(SMR\)](#). W związku z mniejszą mocą mają być tańsze i szybsze w budowie, będą jednak dostępne na komercyjnym rynku prawdopodobnie dopiero po 2030 r.

**Energetyka jądrowa w planach Polski i Niemiec.** W Polsce nie działa elektrownia jądrowa, funkcjonuje jednak [reaktor badawczy produkujący m.in. izotopy medyczne](#) oraz istnieje zaplecze eksperckie. Według badań z 2020 r. 57% Polaków

jest przychylnych budowie elektrowni jądrowej. Rząd RP planuje inwestycję w dwie takie elektrownie, każdą z trzema reaktorami, których łączna moc wyniesie 6–9 GW. „Program polskiej energetyki jądrowej” został przyjęty w 2014 r., a jego zaktualizowana wersja (z października 2020 r.) przewiduje uruchomienie pierwszego reaktora w 2033 r., a ostatniego – w 2043 r. Rozważane lokalizacje elektrowni to woj. pomorskie oraz łódzkie. W 2022 r. zostanie wybrana technologia (najnowsza generacja reaktorów, tj. III/III+), możliwymi partnerami są podmioty m.in. z Francji, Korei Płd. i USA. Oprócz rządu inwestycją w EJ zainteresowane są państwowe i prywatne spółki, m.in. Orlen, KGHM, Synthos, ZE PAK, które jednak planują finansowe zaangażowanie w SMR, a nie w wielkoskalową, kosztowną elektrownię. W założeniu EJ ma zdekarbonizować energetykę i wesprzeć [rozwój OZE w Polsce](#).

Niemcy lokują się na czele największych przeciwników EJ w UE. Rząd federalny podjął decyzję o wycofaniu się z EJ i z niechęcią podchodzi do podobnych inwestycji w Europie. O obawach świadczy fakt, że w ramach konsultacji transgranicznych programu EJ Polska otrzymała ok. 30 tys. uwag od obywateli i podmiotów niemieckich, z których część wzięto pod uwagę. Strach niemieckiego społeczeństwa spotęgowały katastrofy w Czarnobylu w 1986 r. i Fukushima w 2011 r., jednak obawy związane z EJ istniały w Niemczech już wcześniej. Sprzeciw wobec niej jest elementem tożsamości politycznej zarówno niemieckich ruchów ekologicznych, jak i Partii Zielonych,

## BIULETYN PISM

która powstała m.in. na bazie masowych protestów przeciw EJ. Po utworzeniu koalicji z SPD w 1998 r. obie partie wprowadziły zakaz budowy nowych elektrowni jądrowych, a istniejące miały być stopniowo wycofywane z eksploatacji do 2022 r. Rząd CDU po wygranych wyborach w 2009 r. wydłużył ten termin, ale po katastrofie w Fukushima kanclerz Merkel zmieniła decyzję. Część reaktorów wyłączono, a ostatnie zakończą funkcjonowanie w 2022 r. [Model transformacji energetycznej bez udziału EJ wspiera niemieckie interesy gospodarcze](#): eksport technologii OZE oraz dystrybucję rosyjskiego gazu (który ma zastąpić EJ i węgiel) z Nord Stream 1 i 2. Jednocześnie wyłączenie elektrowni jądrowych spowalnia dekarbonizację w Niemczech.

Antynuklearne nastroje mają przełożenie na politykę zagraniczną RFN. W br. niemiecka minister środowiska wraz z odpowiednikami z Austrii i Belgii zapowiedziała działania na rzecz wycofania EJ w innych krajach. Inicjatywy RFN przybierają także formę współpracy na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa radiologicznego. Niemcy pomogły m.in. sfinansować chroniącą przed promieniowaniem osłonę nad uszkodzonym reaktorem w Czarnobylu oraz wsparły zabezpieczenie paliwa jądrowego z posowieckich łodzi podwodnych zełtomowanych w wodach rosyjskich. RFN podpisała także 59 umów bilateralnych o monitorowaniu i przeciwdziałaniu zagrożeniu radiacyjnemu, w tym z Polską (w 2009 r.).

**Wymiar unijny.** W UE toczy się obecnie spór o to, czy EJ można uznać za zrównoważone źródło energii w ramach tzw. taksonomii (systemu klasyfikacji działań na rzecz zrównoważonego rozwoju), co oznaczałoby możliwość jej dotowania, tak jak np. OZE. Komisja Europejska zleciła w tej sprawie analizy, w marcu br. Wspólne Centrum Badawcze (JRC) – dyrekcja generalna KE zajmująca się doradzeniem wykorzystującym dowody naukowe – uznała, że EJ nie czyni znaczącej szkody dla środowiska i zdrowia w porównaniu z innymi źródłami energii. Analiza JRC została następnie pozytywnie zaopiniowana przez ekspertów ds. ochrony przed radiacją i zarządzania odpadami nuklearnymi oraz przez Komitet Naukowy ds. Zagrożeń dla Zdrowia i Środowiska oraz Pojawiających się Zagrożeń (SCHEER) – naukowy komitet doradczy KE, których raporty opublikowano w czerwcu. SCHEER zastrzegł m.in., że działanie elektrowni jądrowych można uznać za bezpieczne, jednak konieczne jest spełnienie odpowiednich standardów w przypadku łańcucha dostaw spoza Europy, np. wydobywania rud uranu i ich obróbki. Biorąc pod uwagę te ekspertyzy, KE niemal na pewno nie przyjmie negatywnego stanowiska wobec EJ, możliwe jest np. uznanie jej za zrównoważoną pod warunkami określonymi przez SCHEER.

Oprócz procesów oceniania EJ pod względem technicznym w UE trwa lobbing państw i grup interesów. Niemcy wraz z Austrią, Danią, Luksemburgiem i Hiszpanią wezwały do nieuwzględniania EJ w zielonej taksonomii, krytykując raport JRC. Sprzeciwiła się temu grupa 87 eurodeputowanych, a za tym źródłem energii opowiedziały się także branżowe związki zawodowe. Wcześniej – w marcu br. – o uwzględnienie roli EJ w polityce klimatyczno-energetycznej UE zaapelowali przywódcy Czech, Francji, Polski, Rumunii, Słowacji, Słowenii i Węgier. Niezależnie od decyzji KE podziały te nie znikną, a nawet mogą się nasilić.

**Perspektywy i rekomendacje.** Różnice między Polską a Niemcami wokół EJ utrzymają się. W RFN będzie kontynuowana antynuklearna polityka niezależnie od wyniku wyborów, a władze będą chciały gwarancji, że polska inwestycja spełnia najwyższe standardy bezpieczeństwa. Pod naciskiem Zielonych niemieccy rządzący zabiegają o dodatkowe konsultacje, mimo że przeprowadzono je już w latach 2011–2012. Niemiecki rząd nie posiada jednak instrumentów, które pozwoliłyby zablokować konkretną inwestycję i podkreśla, że będzie szanować decyzje RP co do energetyki. W związku z tym najpoważniejszy spór polityczny rozegra się wokół roli EJ w polityce UE i będzie miał wpływ m.in. na opłacalność przyszłych inwestycji.

Możliwe jest jednak wskazywanie przez część polityków na rzekome zagrożenia związane z inwestycją, co może osłabić poparcie dla EJ społeczności lokalnych w Polsce. Przykładem takiego działania jest raport ze stycznia br., sporządzony na zlecenie Zielonych, przesadnie eksponujący ryzyka dla ludności RFN w przypadku poważnej katastrofy nuklearnej w Polsce (nieuwzględniający np. współczesnych zabezpieczeń reaktorów III/III+ generacji). W związku z tym władze RP i przyszły partner polskiej elektrowni muszą być gotowi na prowadzenie skutecznej i rzetelnej kampanii informacyjnej, adresowanej także do niemieckiego społeczeństwa. Z kolei przeciwdziałanie lobbingowi wymierzonemu w EJ na arenie europejskiej będzie łatwiejsze przy zaangażowaniu partnerów takich jak Francja czy USA. Promują one EJ jako element polityki klimatycznej i posiadają duże doświadczenie w kwestiach bezpieczeństwa tej technologii.

Jednocześnie w interesie Polski leży podkreślanie znaczenia przejrzystości i bezpieczeństwa nowoczesnej EJ. Polska może wraz z Niemcami zabiegać np. o większą jawność funkcjonowania wybudowanej przez Rosatom elektrowni jądrowej w białoruskim Ostrowcu. Inwestycja ta [budzi obawy Polski i Litwy co do standardów bezpieczeństwa i przejrzystości](#).